

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 28 listopada 2016 roku około godziny 17:05 w G. na skrzyżowaniu ulic (...) obwiniony M. S. kierował pojazdem marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Obwiniony wyjeżdżał z drogi podporządkowanej – ulicy (...) w prawo w ulicę (...). Obie te ulice mają status dróg publicznych. Ulicą (...) z prawej strony obwinionego jechała pojazd F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) pokrzywdzona S. B.. Na ulicy (...) po obu stronach parkują pojazdy zwążając szerokość jezdni dostępną dla jadących pojazdów. Pojazdy te parkowały także na ulicy (...) po prawej stronie wyjeżdżającego z ulicy (...) obwinionego, utrudniając mu widoczność. Obwiniony wyjeżdżając z ulicy podporządkowanej nie zachował szczególnej ostrożności i nie zastosował się do znaku A-7 (ustęp pierwszeństwa przejazdu) wskutek czego wyjeżdżając z ulicy (...) zderzył się z prawidłowo jadącym pojazdem S. B.. Do zderzenia doszło w ten sposób, że obwiniony wjechał na tor jazdy S. B. i ta mimo hamowania uderzyła w jego pojazd. Swoim zachowaniem obwiniony spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Warunki drogowe w dniu zdarzenia były złe, jezdnia była śliska.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie następujących dowodów:

Częściowo wyjaśnień obwinionego M. S. (k. 18, 53, 54), zeznań świadka S. B. (k. 54, 55), zeznań świadka M. B. (k. 64-65), zeznań świadka D. B. (k. 65), zeznań świadka P. Ś. (k. 81), zeznań świadka A. L. (k. 81-82), notatki urzędowej (k. 3), protokołów z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym (k. 4, 5), protokołów oględzin (k. 8, 9, 10), szkicu (k. 16), informacji o karalności obwinionego (k. 20), zdjęć (k. 21-26 87), notatników służbowych (k. 68-76), opinii biegłego (k. 98-109).

Obwiniony M. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że zdołał wyjechać na ulicę (...) i dopiero wtedy kierująca pojazdem F. zauważyła go i zaczęła hamować, wskutek czego jej samochód ściągnęło w lewo i uderzyła w pojazd obwinionego. Wskazał, że pojazd F. miał zużyty bieżnik w lewej przedniej oponie. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego, mimo że znajdowały potwierdzenie w zeznaniach świadka D. B., albowiem były sprzeczne zeznaniami pokrzywdzonej i świadków M. B., P. Ś. oraz A. L., a także z opinią biegłego oraz ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Należy wskazać, że opisany przez obwinionego przebieg kolizji, mając na uwadze umiejscowienie uszkodzeń obu pojazdów, już a priori wydaje się niezwykle mało prawdopodobny. Gdyby istotnie obwiniony wyjechał już w pełni na ulicę (...) i dopiero wtedy zderzył się z pojazdem pokrzywdzonej powinien mieć uszkodzoną lewą przednią część pojazdu, ewentualnie przód w środkowej części, a nie prawą przednią część pojazdu. Ponadto gdyby pojazd pokrzywdzonej uderzył swoją przednią lewą stroną w lewą przednią stronę pojazdu obwinionego, to prawą stroną swojego pojazdu pokrzywdzona musiałaby uderzyć w pojazdy zaparkowane po prawej stronie ulicy (...) patrząc w kierunku jazdy obwinionego. Inne byłoby także wtedy powypadkowe położenie pojazdów. Ponadto jeśli – jak twierdzi obwiniony – oba pojazdy mogły się minąć na ulicy (...), a jego pojazd znajdował się już na prawym pasie ruchu, niezrozumiałe jest dlaczego pokrzywdzona na widok jego pojazdu miałaby gwałtownie hamować. Również z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że opisany przez obwinionego przebieg zdarzenia nie mógł mieć miejsca. Wnioski opinii biegłego korespondują natomiast z zeznaniami pokrzywdzonej.

Z uwagi na sprzeczność z zeznaniami pokrzywdzonej oraz opinią biegłego, a także wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, Sąd nie dał również wiary zeznaniom świadka D. B.. Należy mieć też na uwadze, że świadek ten nie był naocznym świadkiem zdarzenia, dokonał on w istocie dowolnej rekonstrukcji jego przebiegu na podstawie oględzin miejsca wypadku. Należy jednak wskazać, że świadek D. B. nie jest biegłym z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych.

Sąd zważył, co następuje:

Popelniony przez obwinionego czyn jest czynem zabronionym, zawinionym oraz społecznie szkodliwym w stopniu wyższym nawet niż znikomy, biorąc pod uwagę chociażby rodzaj naruszonego dobra, którym jest bezpieczeństwo w ruchu drogowym.

Obwiniony kierował pojazdem mechanicznym na ul. (...) i ul. (...) w G., a więc na drogach publicznych, odbywał się nich w dacie czynu ruch drogowy. Obwiniony wjeżdżając na skrzyżowanie wyżej wskazanych ulic z drogi podporządkowanej nie zachował szczególnej ostrożności. Wymóg zachowania szczególnej ostrożności w takim wypadku wynika z art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (j.t. Dz. U. z 2017 r., poz. 1260 ze zm.). Obwiniony nie zachował tej szczególnej ostrożności, co w realiach niniejszej sprawy oznaczało brak należytej obserwacji przedpola jazdy i niezatrzymanie pojazdu w celu ustąpienia pierwszeństwa pojazdowi pokrzywdzonej. Obwiniony tym samym nie zastosował się także do znaku A-7, nakazującego ustąpienie pierwszeństwa przejazdu. Wskutek tego obwiniony spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym skutkujące kolizją jego samochodu z pojazdem pokrzywdzonej. Pomiedzy zachowaniem obwinionego a zaistniałym skutkiem w sposób oczywisty zachodzi związek przyczynowy. Wskutek zachowania obwinionego doszło do zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym – powstania takiej sytuacji, takiego zakłócenia ruchu, które groziło zderzeniem pojazdów. Do zderzenia pojazdów obwinionego i pokrzywdzonej ostatecznie doszło, co potwierdza konstatację o wywołaniu przez obwinionego zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Niezachowanie przez obwinionego zasady szczególnej ostrożności oraz niezastosowanie się do znaku drogowego było umyślne. Natomiast skutek w postaci spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym i w konsekwencji wypadku drogowego objęty był lekkomyślnością obwinionego, przewidywał on w ocenie Sądu możliwość popelnienia czynu zabronionego lecz liczył, że go uniknie. Swoim działaniem obwiniony wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 k.w.

Popelniony przez obwinionego czyn jest zawiniony, w sprawie brak okoliczności, które uniemożliwiałyby czy utrudniały mu dostosowanie się do obowiązujących w ruchu drogowym nakazów, w tym nakazu zachowania szczególnej ostrożności oraz stosowania się do znaków drogowych. W szczególności obwiniony był w trakcie popelnienia czynu poczytalny.

Sąd uznał obwinionego za winnego popelnienia wykroczenia z art. 86 § 1 k.w.

Uznając winę obwinionego Sąd wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 400 zł. Zdaniem Sądu kara ta jest adekwatna do stopnia winy obwinionego, który jest znaczny. W ocenie Sądu stopień społecznej szkodliwości czynu obwinionego jest wyższy nawet niż znikomy, jego działanie naruszało istotne dobro prawne, jakim jest bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Zwiększa stopień społecznej szkodliwości czynu rozmiar zagrożenia bezpieczeństwa dla ruchu drogowego wywołany przez obwinionego, skutkowało on kolizją jego pojazdu z innym pojazdem. Ferując karę grzywny Sąd miał także na uwadze sytuację finansową i osobistą obwinionego. Uwzględnił brak dochodów obwinionego oraz inną osobę na jego utrzymaniu, z drugiej strony miał na uwadze, że obwiniony jest młody, zdrowy, ma więc możliwości zarobkowe.

Z powyższych względów Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

Mając na uwadze umyślny charakter naruszenia przez obwinionego przepisów prawa o ruchu drogowym, nadto mimo bardzo krótkiego stażu jako kierowca uprzednią czterokrotną karalność obwinionego za wykroczenia drogowe, Sąd uznał że konieczne jest orzeczenie wobec niego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 miesięcy. Tenże środek karny, orzeczony w minimalnym możliwym wymiarze, winien skłonić obwinionego do zachowywania większej ostrożności oraz przywiązywania większej wagi do regulacji prawa o ruchu drogowym. Należy wskazać, że obwiniony posiada prawo jazdy od 7 lipca 2016 roku, wykroczenia drogowego będącego przedmiotem niniejszej sprawy dopuścił się niecałe pięć miesięcy później, a w międzyczasie popelnił dwa inne wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu w ruchu drogowym oraz jedno przeciwko porządkowi w tym ruchu. Ponadto dopuścił się jeszcze innego wykroczenia drogowego przed nabyciem uprawnień do kierowania pojazdami. Taka postawa obwinionego czyniła w ocenie Sądu koniecznym orzeczenie tego środka karnego.

W punkcie trzecim wyroku Sąd zaliczył obwinionemu na poczet orzeczonego środka karnego okres zatrzymania prawa jazdy i uznał środek karny za wykonany w całości. W ocenie Sądu mimo tego brak podstaw do orzekania o zwrocie prawa jazdy obwinionemu, wobec wykonania środka karnego w całości może on po prostu odebrać dokument prawa jazdy, który znajduje się w dyspozycji właściwego organu administracji publicznej.

W punkcie czwartym wyroku Sąd orzekł o kosztach postępowania. Na mocy art. 118 § 1 i 3 k.p.w. Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki w postępowaniu w kwocie 100 zł oraz za badanie trzeźwości dwóch osób 40 zł, a także zwrot kosztu opinii biegłego. Sąd obciążył także obwinionego opłatą w kwocie 40 zł na mocy art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych. Z uwagi na istniejące możliwości zarobkowe obwinionego brak w sprawie szczególnych okoliczności uzasadniających odstępnie od zasady, że w razie zapadnięcia wyroku skazującego koszty postępowania winna ponieść osoba obwiniona. Należy wskazać, że łącznie zasądzone od obwinionego koszty postępowania w niewielkim stopniu przekraczają połowę minimalnego miesięcznego wynagrodzenia.

SSR Szymon Markowicz

Z./

odpis wyroku z uzasadnieniem proszę doręczyć obrońcy obwinionego.